

Program Operacyjny
„Infrastruktura i Środowisko” na półmetku

Kolumna
dofinansowana przez



Śląskie liderem

W przypadku województwa śląskiego nie sprawdza się obiegowa opinia, że mniejsze gminy nie są w stanie przygotowywać dobrych, konkursowych projektów, gwarantujących im pozyskanie unijnego dofinansowania na najpotrzebniejsze ekoinwestycje. Za wyjątkiem Górnośląskiego Związku Metropolitalnego, reprezentującego największe miasta regionu, który na skutek urzędniczej opieszałości utracił największe zagwarantowane unijne pieniądze na budowę nowoczesnej spalarni odpadów – najmniejsze śląskie gminy, łącząc swoje siły i goniąc ekologiczną Europę. Porządkują najbardziej zaniedbane strefy polskiej ochrony środowiska. W porządkowaniu gospodarki wodno-ściekowej „idą” jak przystawiona burza.

Dowodów na to dostarcza, największy w historii Unii Europejskiej, przeznaczony dla Polski, pomocowy Program Operacyjny „Infrastruktura i Środowisko”. Jego realizacja umożliwia gruntowne porządkowanie ekologicznych zaszciości i bardziej zrównoważony rozwój. Na ten cel Wspólnota przeznaczyła blisko 28 miliardów euro, w tym 5 mld euro na cele ekologiczne. (Pieniądze te pochodzą w znakomitej większości z Funduszu Spójności – 22,2 mld złotych, w pozostałej części czyli 5,7 mld euro z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego).

Uzgodniony wkład Polski to kolejne, co najmniej – 9,7 mld euro. Tak ogromne wsparcie ma przyczynić się do poprawy atrakcyjności inwestycyjnej naszego kraju i jego poszczególnych regionów poprzez rozwój infrastruktury technicznej, przy równoczesnej poprawie stanu środowiska i zdrowia oraz zachowania tożsamości kulturowej.

Na półmetku realizacji tego Programu, zaplanowanego na lata 2007–2013, w części dotyczącej ochrony środowiska, województwo śląskie jest krajowym liderem!

Podkreśla to goszcząc w Katowicach Adam Zdzieblo, sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Jego zdaniem, staraniami o unijne pieniądze samorządowy Śląsk wyzwolił swoją wielką energię. To dobrze rokuje na przyszłość, bo taka determinacja będzie równie potrzebna do unijnego wsparcia śląskich projektów w latach 2014–2020. Zwłaszcza, że wkrótce będzie można je realizować w ramach oczekiwanego partnerstwa publiczno-prywatnego.

INWESTUJEMY...

Wysoką pozycję Śląska w absorpcji unijnej pomocy potwierdza Małgorzata Skucha, wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki

Wodnej, pełniącego dla pięciu priorytetowych dziedzin POIiŚ, rolę instytucji wdrażającej projekty o wartości przekraczającej 25 mln euro.

Tylko w dziedzinie gospodarki wodno-ściekowej, mówiła M. Skucha, NFOŚ i GW w Warszawie zawarł w kraju 51 umów, z dofinansowaniem ponad siedmiu mld złotych. Piętnaście umów, czyli ok. 30 proc., obejmuje śląskie inwestycje.

Jest wśród nich np. „Budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz oczyszczalni ścieków w Tarnowskich Górach”, projekt wpisujący się porządkowanie gospodarki wodno-ściekowej całej aglomeracji. Inne ważne przedsięwzięcie w tym mieście to działania ochronne za unijne pieniądze jednego z największych na świecie i najstarszych w Europie podziemnych wyrobisk górniczych, gdzie każdego roku zimuje kilkanaście tysięcy nietoperzy.

Gospodarkę wodno-ściekową porządkują też Żory. Koszt inwestycji w tej dziedzinie oblicza się na blisko 280 mln złotych, większą część pokryje unijna dotacja.

Ponad 860 mln złotych, pochłonie projekt pn. „Oczyszczanie ścieków na Żywiec-czyźnie”. Jego realizacja nie byłaby możliwa bez unijnej dotacji w wysokości 585 mln złotych. Część projektu już zrealizowano. Kolejna faza wiąże się z budową instalacji



Na konferencji: G. Lenartowicz wspólnie z A. Zdzieblą i M. Skuchą podsumowuje Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko



S. Gawłowski, sekretarz stanu w towarzystwie G. Lenartowicz, prezes Zarządu WFOŚi GW przekazuje M. Kiecy – prezydentowi Wodzisławia Śląskiego i W. Blutko, prezesowi Zarządu wodzisławskiego WPWiK potwierdzenie o unijnej dotacji na inwestycję



Symboliczne rozpoczęcie inwestycji wodno-kanalizacyjnej w powiecie wodzisławskim

suszenia osadów ściekowych oraz wykonaniem w trudnym, górskim terenie sieci kanalizacji sanitarnej o długości 1177 km. Pobiegnie ona przez Gilowice, Jeleśnię, Koszarawę, Lipową, Łodygowice, Milówkę, Radziechowy, Rajczę, Ujsoty, Węgierską Górkę i Żywiec. Kilka gmin wzbogaci się również o sieć wodociągową o długości około 178 km.

Porządkowania gospodarki wodno-ściekowej na dużą skalę z unijną pomocą podjął się również Mikołów, Bielsko-Biała, Gieraltowice, Dąbrowa Górnicza, Cieszyń i Knurów. Inwestowanie w infrastrukturę wodno-ściekową kontynuowane jest też w Gliwicach, Zabrze, Katowicach, Jaworznie.

Tychy natomiast najlepiej w regionie radzą sobie z gospodarką odpadami. W sąsiedztwie istniejącego tam składowiska w Urbanowicach powstanie wkrótce Międzygminny Zakład Kompleksowego Zagospodarowania Odpadów Komunalnych. Inwestycja w ponad 50 proc. zostanie dofinansowana z unijnych funduszy.

Część unijnych pieniędzy z „Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko trafi także na odnowę przyrodniczą terenów po przemyśle. M. in. tych położonych wzdłuż płynącej przez środek Zabrze rzeki Bytomki, zamienionej przez przemysł w kanał ścieków technologicznych oraz w zlewni tej rzeki w Rudzie Śląskiej.

Dotacje unijne pomagają też śląskim przedsiębiorstwom, przygotowującym projekty, umożliwiające im osiągnięcie unijnych ekostandardów. Dotąd podpisano 22 umowy, na które przyznano 324 mln złotych. Na dofinansowanie czekają projekty o wartości ponad 824 mln złotych.

POMAGAMY

Gabriela Lenartowicz, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony i Kształtowania Środowiska w Katowicach, instytucji wdrażającej projekty z gospodarki wodno-ściekowej oraz odpadami o wartości poniżej 25 mln euro każdy, najbardziej dumna jest z sukcesów mniejszych gmin i miejscowo-

ści regionu. Sprawdził się zamysł objęcia gmin ubiegających się o unijne pieniądze nie tyle nadzorem katowickiego Funduszu..., co merytoryczną pomocą w „poruszaniu się” po inwestycyjnej i finansowej „dżungli”. Dzięki determinacji, odwadze i obywatelskiej postawie mieszkańców, nawet najmniejszym gminom udało się zdobyć pieniądze na ekoinwestycje, wielokrotnie przekraczające ich roczne budżety. Dotąd WFOŚ i GW w Katowicach podpisał z śląskimi gminami 13 umów, najwięcej w kraju. A to zdaniem G. Lenartowicz oznacza, że do naszego regionu napłynęły kolejne 500 mln złotych unijnych dotacji na przedsięwzięcia, których wartość przekracza 800 mln złotych. Za tę sumę zbudowana zostanie kanalizacja sanitarne i deszczowa o długości 300 km, przybędzie 13 km sieci wodociągowej, 56 przepompowni, dwie nowoczesne oczyszczalnie ścieków, dwa zakłady zagospodarowania odpadów oraz kompostownia, sortownia i składowisko odpadów. Z nowej ekologicznej infrastruktury skorzysta 700 tysięcy mieszkańców.

M.in. z wiejskiej gminy Konopiska, gdzie budowę kanalizacji sanitarnej rozpoczęto w 1997 roku. Bez unijnej pomocy ukończono ją w dopiero w 2030 roku! Dzięki 35 mln dofinansowania oraz kredytowi prace zakończą się w roku 2013! Także Kłobuck wybuduje z unijnym wsparciem i pożyczką z Funduszu 40 km sieci kanalizacyjnej oraz urządzenia podczyszczające kanalizację deszczową. Buczkowice z kolei już „kładą” w bardzo trudnym, rozproszonym terenie górskim, 60 km kanalizacji sanitarnej w Buczkowicach, Rybarzowicach, Godziszczach i Kalnej. Kolejne jej kilometry przybędą w gminie Poczesna, Myszków, w Wiśle oraz w Jasienicy. Zadanie inwestycyjne tej ostatniej gminy pn. „Kanalizacja sanitarne gminy Jasienica w ramach ochrony zlewni zbiornika Goczałkowice” jest wręcz strategicznym dla regionu. Aż 90 proc. urządzeń kanalizacyjnych w Jasienicy stanowią rzadko opróżniane szamba, a zaledwie jeden procent mieszkańców odprowadza ścieki do kanalizacji. Jaworze to kolejna beskidzka miejscowość, która wy-

Kolumna
dofinansowana przez



buduje kilkadziesiąt kilometrów kanalizacji. Są w tym gronie także Wojkowice.

PROWADZIMY!

Wykorzystanie środków unijnych na cele ekologiczne woj. śląskiego wysoko ocenia resort środowiska. Cieszy nas to, bo mamy świadomość znaczenia regionu, mówił na początku br. w Szczyrku Stanisław Gawłowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, podczas podpisywania tzw. Potwierdzenia Instytucji Pośredniczącej w sprawie przyznania dotacji dla wyjątkowego projektu z POLiŚ. Jest nim „Ochrona wód dorzecza Górnej Odry w zlewni oczyszczalni Ścieków Karkoszka II w Wodzisławiu Śląskim”. Wodziszławskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji intensywnie przygotowania do tego zadania zapoczątkowało już w 2007 roku, nie mając pewności na jego dofinansowanie. Projekt okazał się konkursowy i zyskał nie tylko pełną aprobatę zarządzających Programem Operacyjnym... ale i ponad 120 mln złotych unijnej dotacji oraz preferencyjną pożyczkę z WFOŚiGW w Katowicach. Pozostała, najmniejszą część kosztów inwestycji, ocenianych na blisko 200 mln złotych, pokryje bankowy kredyt. Za tę sumę zostanie wybudowanych 10 przepompowni i 126 km kanalizacji sanitarnej dla ponad 13,5 mieszkańców z 4 gmin powiatu wodzisławskiego: Wodzisławia Śląskiego, Radlina, Gorzyc i Markłowic.

Prace rozpoczęto jesienią ub. roku. Poprzędziło je nie tylko symboliczne wbicie łopaty w poszczególnych gminach, ale przede wszystkim powszechna informacja o uciążliwościach związanych z inwestycją i możliwościach zakupu przez mieszkańców rur kanalizacyjnych po cenach hurtowych na przyłącza w granicach ich prywatnych posesji. W powiecie wodzisławskim realizowany będzie również obszarowy program budowy przydomowych oczyszczalni ścieków.

Z informacji resortu środowiska wynika, że dzięki unijnej pomocy Polska wybuduje wkrótce 100 oczyszczalni ścieków i 10 tysięcy kilometrów nowej sieci wodno-kanalizacyjnej. By zobrazować skalę tej inwestycji minister S. Gawłowski dodał, że długość tej sieci wystarczyłaby do połączenia np. Warszawy z Hollywood. Minister potwierdził również, że w porządkowaniu gospodarki wodno-ściekowej w ramach POLiŚ – woj. śląskie otwiera na 1-szym miejscu krajowy ranking w budowie najdłuższego, odcinka wodno-kanalizacyjnego o długości 2750 km. Drugie miejsce z odcinkiem ok. 1700 km zajmuje woj. małopolskie, trzecie woj. mazowieckie.

Jolanta Matakowska